

ZAPRASZAMY  
do serwisu  
**RENAULT  
AUTODRAP**

**SERWIS MECHANICZNY  
NAPRAWY  
BLACHARSKO-LAKIERNICZE  
CZĘŚCI ZAMIENNE**

ASSISTANCE 24h 0602 292-556  
zgłaszanie  
i likwidacja szkód

**Poznań, ul. Złotowska 85**  
SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09  
NAPRAWY  
BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61  
CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

Najchętniej czytany  
w WIELKOPOLSCE

# Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik. Ukazuje się  
od 15 maja 2002 roku.

Jesteśmy  
laureatem nagrody  
**Business  
Centre Club  
Ostre Pióro  
2006**



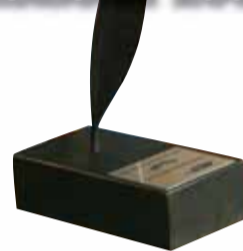
Rok VIII Numer 11-12/205-206 9 czerwca 2010 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.prv.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)

## Kabaret Pod Wyrwigroszem Od rozśmieszania to my jesteśmy



strona 3 i 9

Jesteśmy  
laureatem nagrody  
**Stowarzyszenia  
Dziennikarzy RP  
Dziennikarskie  
Koziołki 2007**



**SENSACJE  
Z  
PRZESZŁOŚCI**

Leszek Adamczewski  
**Strzały rozpaczy  
i nienawiści**  
strona 5

**BABSKIE  
GADANIE**

MAŁGORZATA MARKOWSKA  
**Po co my  
to robimy?**  
strona 6

**TAK MYŚLĘ**

Tomasz Mańkowski  
**Z pustką  
w duszy**  
strona 6

**Twój TYDZIEŃ**  
w prenumeracie  
ELEKTRONICZNEJ  
zamówienia: 602 638-409

Następny numer  
ukaze się w środę  
14 lipca 2010



STUDIO FRYZUR  
**Blandzi**  
Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125  
60-472 Poznań  
Tel. 061 842 96 39  
tel. kom. 606 344 717

**NOWY ZABIEG**  
Prostowanie włosów

**ZAPRASZAM**  
od poniedziałku do piątku  
9.00 – 20.00  
soboty 8.00 – 14.00

## Mogłabym być szefem!



**C**zasami wieczorem człowiek tak usiądzie na kanapie i chętnie by coś ciekawego obejrzał. Ale w telewizji jak zwykle nic nie ma. O...to już Eurowizja? Jak ten czas leci (!) Półfinał, prowadzący zachwala naszego reprezentanta. No to się zaciekawiłam - pewnie znowu nie przejdzie do finału? Czekam, co zaśpiewa, no i oczywiście doczekałam się tego, co przewidziałam. Wybiegł młody człowiek i coś niby zaśpiewał - bez melodii, bez składu, bez pomysłu. Od razu wiadomo, że bez rezultatu.

Piosenka oprócz konkretnej budowy, rytmu i najlepiej niezłego tekstu musi mieć jakąś rozpoznawalną melodię (a tę oczywiście najtrudniej wymyślić - jako muzyk zawsze to będzie powtarzać). Ci wielcy artyści o tym wiedzą, gdy tworzą przeboje. Problem polega na tym, że na Eurowizję nie wysyłamy przeboju, a nawet nie wysyłamy piosenki festiwalowej, która się nadaje na festiwal. Raz tylko, gdy pierwszy raz polska telewizja uczestniczyła w konkursie ktoś mądry wybrał porządna, melodyjną, „wpadającą w ucho” piosenkę, którą

brawurowo zaśpiewała ładna dziewczyna - Edyta Górniak. I nikt w telewizji publicznej do dziś nie wie, dlaczego utwór „To nie ja” zdobył drugie miejsce, a wszystkie następne przepadają? Przepadają, bo są do niczego...

Edyta Górniak po Eurowizji stała się gwiazdą i mimo różnych zawirowań nią pozostała.

Trafiam kilka dni później na inny festiwal zorganizowany przez Polsat w Sopocie. Edyta Górniak znów zaśpiewała „To nie ja”, trochę więcej wysiłku ją to kosztowało, niż 20 lat temu, ale udało się. A potem odebrała nagrodę z okazji tegoż 20-lecia pracy artystycznej..., były wystąpienia, kwiaty... Pani Edyta dziękuje publicznie kilku osobom i chyba przekroczyła czas podziękowań o jakąś minutkę, bo gdy zaczęła śpiewać kolejną wybitną (!) piosenkę „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena, to po 30 sekundach na ekranie zobaczyłam lemoniadę - sponsora i zaczęły się reklamy... I to, proszę Państwa, jest bezczelność i brak szacunku dla Artystów (Edyty Górniak i Czesława Niemena). Skoro zaprasza się gwiazdę i organizuje specjalnie dla niej koncert, to ma ona prawo do kilku podziękowań.

Ktoś mógłby przypilnować, aby reklamy pojawiły się nie-

co później na antenie. Ale tak to jest, gdy rządzi komputer zamiast ludzi. W wielu gazetach też tak jest, że komputery rządzą i dziennikarz choćby miał super ciekawy materiał na pół lub całą stronę, to musi się zmieścić w 1500 znaków, a obok jest większy tekst o niczym, na przykład o majonezie.

Dlatego w „Twoim TYGODNIU WIELKOPOLSKIM” tak nie jest i nie będzie. Jak mamy ciekawego Gościa, to dajemy tyle miejsca, ile trzeba. Komputery są niezbędne i konieczne, ale lepiej niech dziennikarze decydują sami, co na tym komputerze zrobić.

A wracając do Eurowizji - ja naprawdę nie rozumiem, w czym jest problem z wyborem piosenki i wykonawcy. I po co tyle pieniędzy przeznaczają się na konkurs różnych wokalistów, aby SMS-ami wybrać piosenkę. Za te pieniądze lepiej by zatrudnili do skomponowania przeboju na zamówienie Romualda Lipko z Budki Suflera albo Ryszarda Rynkowskiego (piosenka „Dziewczyny lubią brzą” ma właśnie 3 minuty). Wybrać ślicznotkę z głosem jak dzwoni z „Szansy na sukces”, ubrać jak Marilyn Monroe i niech jedzie...

No i proszę. Ja mogłabym być szefem!

MONIKA MAŃKOWSKA

**CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE**



## Ochrona specjalna

**Krem ochronny dla skóry trądzikowej SPF 25**  
Iwostin Solecrin Acne jest przeznaczony specjalnie do ochrony przed promieniowaniem UV skóry mieszanej, tłustej, skłonnej do zmian trądzikowych. Dzięki unikalnej formule zapewnia wielopłaszczyznowe działanie: chroni przed promieniowaniem UVA i UVB, chroni komórki skóry, reguluje wydzielanie sebum oraz działa matująco. Zawiera kompozycję filtrów organicznych i mineralnych oraz Antileukinę - substancję, która chroni komórki od wewnątrz wzmacniając naturalny system przeciwsłonecznej obrony skóry. Cena 33 zł, 50 ml.



## Nocna terapia

Całonocna terapia odżywcza do włosów **HairX ORIFLAME** to metoda przywrócenia blasku naprawdę suchym włosom. Trzeba spryskać włosy na całej długości przed pójściem spać. Przez całą noc olejek jojoba, witamina E i pantenol wnika w włosy odżywiając je nawilżając. Rano trzeba dokładnie rzezać i umyć włosy, które po tej kuracji odzyskują gładkość, blask i zdrowy wygląd. Cena 22,90 zł, 100 ml.

## Jędrna i gładka

**Nive-lazione® PERFECT-BODY** to najnowsza, skuteczna linia opracowana w Laboratorium Kosmetyków Naturalnych **Farmona** dla kobiet, które marzą o pięknej, jedwabistej gładkiej skórze. Wyjątkowy zapach i delikatna konsystencja kosmetyków to przyjemność stosowania. **Serum modelujące talię, brzuch i pośladki** błyskawicznie wygładza powierzchnię skóry, skutecznie redukuje uporczywy cellulit, poprawia jędrność i sprężystość skóry. Kompleks, bogaty w kofeinę, karnitynę i guaranę, poprawia mikrokążenie i ukrwienie skóry oraz przyspiesza proces spalania zbędnej tkanki tłuszczowej, zielona herbata i Yerba Mate wspomagają proces odchudzania, przyspieszając rozkład tłuszczu. Kigelia Africana ujędrnia skórę. Serum szybko wsmarowuje się w skórę, nie lepi się i od razu napina skórę poprawiając wygląd pośladków. (125 ml, 21 zł).



FOT. - FARMONA

## Smukłe nogi

**D**zięki podwójnej ekspertyzie w dziedzinie żywienia i biologii skóry, laboratoria **Inneov** opracowały **Inneov dre-naż**. Laboratoria **Inneov** połączyły 2 wyciągi roślinne, które zawierają duże stężenie polifenoli i bioflawonoidów dla zdrowia żył - wyciąg z Sosny nadmorskiej i winogron oraz naturalne polifenole w wysokim stężeniu (tutaj aż 125 mg). Ze względu na silne właściwości stabilizujące naczynia włosowate i przeciwzapalne chronią ścianki naczyń krwionośnych i poprawiają krążenie. Efekt to zmniejszenie ucisku i opuchlizny, wysmuklenie nóg, po 15 dniach. Cena 89 zł, 30 tabl.

**Inneov cellulit** natomiast przeciwdziała gromadzeniu się tłuszczu w komórkach i stymuluje spalanie tłuszczu. Wapń usprawnia jego usuwanie. Wyjątkowe połączenie składników aktywnych (szczególnie odmia-

ny zielonej herbaty, morskiej glikozaminy i wyciągu z kory sosny nadmorskiej) pobudzają metabolizm tłuszczu i wzmacniają od wewnątrz włókna napinające skórę. Można wybrać różne formy preparatu: 30 sazonek o smaku truskawkowym lub brzoskwiowym lub 60 kapsułek, 97 zł.

Niektóre obszary ciała mniej reagują na działanie diety. Aby zapewnić skuteczne działanie wyszczuplające **Vichy** daje nam **CELLUDESTOCK** - zaawansowaną kurację zwalczającą cellulit i zbędne centymetry. Jego sekretem jest Lipocidine, flawonoid pochodzenia roślinnego aktywator lipolityczny (pobudza syntezę białka, które przyspiesza usuwanie złogów tłuszczu podczas stosowania diety). Kofeina zdolna jest do blokowania enzymu odpowiedzialnego za hamowanie lipolizy (usuwania tłuszczów). Vichy wybrał kofeinę w jej oczyszczonej formie w skutecznym

5% stężeniu. Celludestock to nawilżenie, jędrność, miękkość skóry oraz lekka, nie-tłusta i łatwo wchłaniająca się konsystencja kosmetyku. W 7 dni cellulit będzie wyraźnie wygładzony, a w 28 dni stracimy -10 cm sześciennych w udach. Cena: 134 zł / 200 ml.

FOT. - INNEOV, VICHY

## Kolory słońca



**A**frykańska sawanna skąpiana w purpurowych promieniach zachodzącego słońca, a za chwilę rozświetlona milionem gwiazd. Seria Savannah **ORIFLAME** kojarzy się z egzotyką. **Woda toaletowa Savannah Sensuous** pełna jest pikantnych nut hibiskusa, czarnego pieprzu i owoców marula, a nutę serca stanowi yang-yang i szafran doprawiony szczyptą wanilii i aromatem drzewnym. Cena 34 zł, 30 ml.

Aby uchwycić ostatnie promienie słońca i barwy ziemi powstał **makiąg Savannah ORIFLAME**. Jedwabiste cienie do oczu w odcieniach beżu i brązu lub zieleni i brązu można nakładać na sucho (lżejszy kolor) i na mokro (intensywny efekt). Długo się utrzymują i dają długotrwały kolor z odrobiną blasku. Cena 24,90 zł. Uzupełnieniem makiążu jest pomadka nabłyszczająca, błyszczak i lakier do paznokci w naturalnych barwach.



FOT. - ORIFLAME

## Nawilżający prysznic



Skóra jest miękka, nawilżona i nie trzeba nakładać balsamu do ciała. Cena 16,90 zł, 150 ml.

# Od rozśmieszania to my jesteśmy

Rozmowa z KABARETEM „POD WYRWIGROSZEM” – Beatą Rybarską, Łukaszem Rybarskim, Maurycem Polaskim i Andrzejem Kozłowskim

- Wyczytałem na stronie internetowej kabaretu wpis internauty, który domaga się byście państwo przeprosili zmarłego tragicznie prezidenta RP Lecha Kaczyńskiego. Za co?

**Łukasz Rybarski:** - Najlepiej zapytać tego internautę... Jest teraz w Polsce taki okres dobroci, to my się też do niego włączamy. Chętnie. Ja rozumiem tę wielką żalobę, która opanowała naród, i domyślam się, że niektórzy ludzie mogą być do dzisiaj w szoku. Dlatego, się zatracili i nie wiedzą gdzie są granice i czego dotyczą. Ale jest okres dobroci, więc my temu panu też wybaczymy ten wpis.

- Czyli włączamy się w nurt ogólnego wybaczenia?

**Łukasz Rybarski:** - Oczywiście, wszystko wybaczymy wszystkim. Jak leci.

- W życiu są jednak pewne nieprzekraczalne granice. Czy w twórczości artystycznej, kabaretowej też takie granice istnieją? Jakże to są granice?

**Łukasz Rybarski:** - Na pewno istnieją, ale myślę że te granice każdy artysta narzuca sobie sam, bo jest właśnie artystą i ma do tego prawo. On za to odpowiada. I z drugiej strony – te granice określają sobie widzowie. I w tym momencie następuje taka zależność, że jak te granice się mijają, to widzowie nie przychodzą do kina, teatru, czy kabaretu, nie kupują biletów. I tyle. Trudno jest jednym słowem wyznaczyć te granice.

**Maurycy Polaski:** - Często mówi się o nie szarganiu świętości, ale moim zdaniem świętość można „szargnąć”, pod warunkiem, że zrobi się to z klasą, inteligentnie, dowcipnie i nie obrażając nikogo. Staramy się tak właśnie robić i tych granic nie przekraczać.

- Kabaret ma tylko bawić, czy może bawić i uczyć? Bawić i zwracać uwagę na głupotę, wady, złe przyzwyczajenia itp.?



FOT. — MONIKA MAŃKOWSKA

**Łukasz Rybarski:** - Wie pan..., to zależy od wieku i dojrzałości widza, publiczności. Pamiętam, gdy zaczynaliśmy, gdy byliśmy młodym kabaretem, to zależało nam przede wszystkim na tym, żeby rozbawić tak do końca. Ale wchodząc w wiek dojrzały, w pewien rejon życia związany z uwarunkowaniami społeczno-politycznymi zaczyna człowiek więcej myśleć i dochodzi to wniosku, że ten talent powinien się czemuś przysłużyć. Więc pisząc teraz teksty

na potrzeby kabaretu lub do radia teksty cotygodniowe, które są o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej, zawsze staramy się jakiś wniosek, morał sformułować, by nie zachowywać swoich przemyśleń dla samego siebie.

**Beata Rybarska:** - To nie chodzi o uczenie kogokolwiek, ale chcemy zwrócić uwagę...

**Maurycy Polaski:** - W radiu pod tym względem mamy olbrzymi komfort, ale tam, gdzie stoją kamery telewizyjne podstawową sprawą jest tak zwa-

na oglądalność. Ludzie chcą się bawić, a nie podlegać indoktrynacji...

**Beata Rybarska:** - Dlatego gdy ktoś już poucza nachalnie na scenie kabaretowej, to przestaje być śmieszny.

- Kabaret „Pod Wydrwigroszem” obchodzi jubileusz 15-lecia. Warto było?

**Beata Rybarska:** - Dobrze pan powiedział „obchodzi”, bo obchodzimy go cały rok.

**Łukasz Rybarski:** - Dokładnie tak, cały rok. Początkowo

główne obchody zaplanowane były na kwiecień, ale w związku z katastrofą samolotu pod Smoleńskiem odwołaliśmy je i teraz świętowaliśmy oficjalnie 15-lecie na scenie i w trakcie nocy kabaretowej w Polsce.

- A warto było 15 lat się tak się męczyć na scenie, z publicznością, z tekstami?

**Łukasz Rybarski:** - Na scenie, to my się nie męczymy. Na scenę wchodzimy z przyjemnością. Męka jest przed i po występie. Męczymy się przygotowując program, jadąc dziewięć godzin z Krakowa do Poznania. Ale... warto było. Bilans tych 15 lat wychodzi zdecydowanie na plus.

**Maurycy Polaski:** - Poza tym, ten pan co wpisał te brednie na naszej stronie internetowej, też jest zapewne przekonany, że warto było, bo miał chociaż o czym pisać.

**Łukasz Rybarski:** - Niech piszą, byle nie mylili nazwy naszego kabaretu, która przecież aż tak trudna nie jest. Hm, może jednak dla niektórych jest?

- Mamy jubileusz obchodzony cały rok, a jak jubileusz, to czas podsumowań, wspomnień. Proszę opowiedzieć o państwa największej wpadce kabaretowej.

**Maurycy Polaski:** - Ja bym przypomniał Zamość, „Piknik Dwójki”...

**Beata Rybarska:** - Mówisz

Dokończenie na stronie 9

## KABARET POD WYRWIGROSZEM



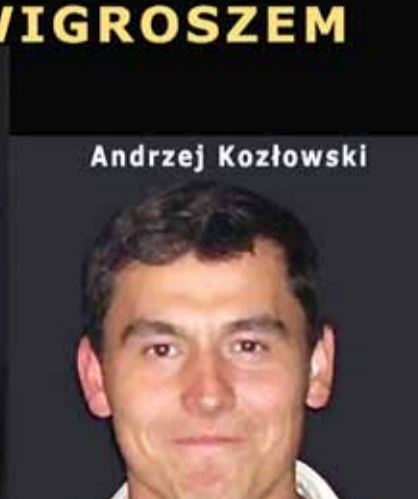
Maurycy Polaski



Łukasz Rybarski ->



Beata Rybarska



Andrzej Kozłowski

## Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

# „Będzie tylko lepiej”



Marek Siudym

„Będzie tylko lepiej”, to komedia obyczajowa, będąca kontynuacją poprzedniej sztuki J. Hempla „Jakoś to będzie”, którą z dużym powodzeniem prezentowano wielokrotnie w Scenie na Piętrze. Tym razem panowie A - prosty, ale zaradny, na swój sposób uczciwy i B - inteligent, finansowo ustawiony, spotykają się po czterech latach... próbują po raz drugi stworzyć teoretycznie niemożliwą „koalicję chłopsko-inteligencką”. Czy im się to uda?

Gwarantem doskonałej zabawy był udział znanych i lubianych aktorów: Marka Siudyma i Jacka Kałuckiego



Jacek Kałucki



go. Reżyseria jest dziełem mistrza gatunku Stefana Friedmanna a całość uzupełniają przepięknie uchwycone odgłosy przyrody - dzieło Zdzisława Pałczyńskiego i muzyka Piotra Żurowskiego.

Zgodnie z tradycją Sceny na Piętrze po spektaklu aktorzy znajdują czas, by spotkać się, porozmawiać z publicznością, rozdać autografy. Tym razem Marek Siudym i Jacek Kałucki składali autografy

także na stronach tytułowych „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” – w numerze z 10 lutego zamieściliśmy obszerną rozmowę z Jakiem Kałuckim (ze zdjęciem na okładce), w numerze z 10 marca opublikowaliśmy rozmowę z Markiem Siudymem (ze zdjęciem na okładce), a w numerze z 12 maja rozmowę ze Stefanem Friedmannem (ze zdjęciem na okładce). (mat)



FOT. (4X) – KRZYSZTOF STYSZYŃSKI  
Po spektaklu w Jarocinie.

### Romualdowi Grząślewiczowi

wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

**Żony**

Jacek Kałucki  
Sylwester Maciejewski  
Marek Siudym  
Stefan Friedmann

Romku! Ściskamy Cię...

### Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

**Żony**

**Romualdowi Grząślewiczowi**

szeffowi poznańskiej  
„Sceny na Piętrze”

składają  
Monika i Tomasz Mańkowsy  
z Zespołem Redakcyjnym

„Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

## Pierwsze dni wolności (1)

# Strzały rozpaczcy i nienawiści

Pogranicze województw wielkopolskiego i zachodniopomorskiego w okolicach z jednej strony Jastrowia, a z drugiej Wałcza. Ziemie te przeszły do historii drugiej wojny światowej za sprawą przełamania najsilniejszych umocnień Wału Pomorskiego przez żołnierzy polskich. Na ich krwawe boje nałożyła się później legenda pierwszego dnia wolności.

LESZEK ADAMCZEWSKI

### SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



**W** końcu maja 1980 roku przez ładnych kilka godzin gościłem w jastrowskim mieszkaniu Jana Gintrowskiego, pracowicie spisując jego wspomnienia z czasów, gdy niemiecki Jastrow stał się polskim Jastrowiem. Niestety, nie wszystkie sporządzone wtedy notatki mi się zachowały. Gintrowski, poznaniak przez Niemców wywieziony do Jastrow na roboty przymusowe, był świadkiem dwudniowych walk o miasteczko, które 2 lutego 1945 roku zajęli żołnierze polscy z 4. Dywizji Piechoty imienia Jana Kilińskiego. Dwa dni wcześniej, 31 stycznia, żołnierze tej dowodzonej przez generała Bolesława Kieniewicza dywizji po kilkugodzinnych walkach zajęli miasteczko Flatów (Złotów). Jego zdobycie 11. pułk piechoty okupił stratami wynoszącymi 90 zabitych i 112 rannych.

Na mapach sztabowców 4. dywizji na zachód od Flatów widać było rozległe kompleksy leśne przecięte rzeką Küddow (Gwda) i wielką dolinę z miasteczkiem Jastrow. To, że leżało ono w pasie przesłaniania fortyfikacji pomorskich (Pommernstellung, po wojnie nazwanych Wałem Pomorskim) i że broniła go silna załoga niemiecka, Polacy nie wiedzieli. Już samo podejście do miasteczka było trudne i niebezpieczne. Po wyjściu z lasu bataliony 10. pułku piechoty, które Kieniewicz skierował do walk o Jastrow, musiały przebyć odkrytą przestrzeń o długości około kilometra, by po zaję-

ciu stacji kolejowej na ulicach przez 36 godzin walczyć o głódzie, bez regularnych posiłków. Historycy dodają, że podczas walk o Jastrow żołnierzom 10. pułku 2 lutego brakowało nie tylko chleba, ale i amunicji. A jednak tegoż dnia późnym wieczorem Polacy zdobyli Jastrowie kosztem około trzystu zabitych i rannych żołnierzy.

– *Gdy tylko dowiedziałem się, że te ziemie przyłączone zostaną do Polski, w ogóle się nie zastanawiałem. Postanowiłem, że tu zostaję* – w 1980 roku wspominał Jan Gintrowski.

Później przez kilka lat był przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jastrowiu, czyli – według dzisiejszej nomenklatury – burmistrzem.

Walki o Jastrowie pozostałyby drobnym i pewnie już dzisiaj epizodem na szlaku bojowym coraz bardziej lekceważonej przez historyków 1. Armii Wojska Polskiego, gdyby nie pewne zdarzenie z następnych dni lutego 1945 roku. Do opuszczonego miasteczka trafili bowiem oficerowie polscy, internowani w niedalekim obozie jenieckim w Gross Born (dzisiaj to okolice Bornego Sulinowa). Wśród zwolnionych jeńców był znany przed wojną z lewicowych poglądów literat Leon Kruczkowski, autor takich powieści jak „Kordian i cham” oraz „Pawie pióra”, czy powojennych dramatów „Niemcy” i „Pierwszy dzień wolności”. Był także współautorem scenariuszy kilku filmów, między innymi „Krzyżaków” Aleksandra Forda i „Dziś w nocy umrze miasto” Jana Rybkowskiego.

„Pierwszy dzień wolności”, który drukiem ukazał się w 1959 roku, jest fikcją literacką, chociaż autor w tym dramacie wykorzystał niektó-



Fragment centrum współczesnego Jastrowia.

FOT. (2x) – LESZEK ADAMCZEWSKI

re autentyczne zdarzenia. Oto do opuszczonego miasteczka niemieckiego, rządzonego przez radziecką komendanturę wojenną, trafiają polscy oficerowie zwolnieni z pobliskiego obozu jenieckiego. To ich pierwszy dzień wolności po latach spędzonych za drutami. Jeden z oficerów opiekuje się rodziną niemieckiego lekarza, doktora Rhodego, który pozostał w miasteczku, zwłaszcza zaś jego córką Ingą, zgwałconą przez polskich robotników przymusowych. Tymczasem do miasteczka zbliża się silne zgrupowanie niemieckie, próbujące przebić się do swoich. Polscy oficerowie oferują Rosjanom pomoc. Chcą bronić miasteczka...

„Pierwszy dzień wolności” był bodaj pierwszym dziełem światowej literatury pięknej, które podjęło temat gwałtów na niemieckich kobietach pod koniec drugiej wojny światowej. Wtedy gwałcili jednak nie polscy robotnicy przymusowi, chociaż tu i ówdzie mogło się coś takiego zdarzyć, lecz przede wszystkim żołnierze Armii Czerwonej.

U Kruczkowskiego, nie tylko literata, ale także prominentnego działacza partyjnego i państwowego (był między innymi członkiem Rady Państwa PRL), czerwonoarmiści mogli co najwyżej tego pić, ale nie gwałcić. I stąd na kartach jego dramatu zastąpili ich robotnicy przymusowi. Problemy zgwałconych pozostały te same.

Wkrótce po ukazaniu się „Pierwszego dnia wolności”, dramat ów postanowiono sfilmować. Scenariusz zamierzał napisać sam Kruczkowski, ale w 1962 roku zmarł. Zastąpił go Bohdan Czeszko, a za kamerą stanął Aleksander Ford. Zdjęcia plenerowe do filmu ekipa Forda nakręciła w Bystrzycy Kłodzkiej. Pojawiające się na ekranie widoki tego sudeckiego miasteczka nie pomogą więc nam zlokalizować kościoła, z którego wieży Inga strzelała do polskich oficerów. W Jastrowiu stoją dwa kościoły: świętego Michała Archanioła oraz Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, z których ten drugi do 1945 roku był świątynią protestancką. Według krążącej w Jastrowiu legendy, Inga strzelała z wieży kościoła świętego Michała, górującej nad centralną ulicą miasteczka, noszącą nadal imię generała Kieniewicza. Ale czy w ogóle w lutym 1945 roku takie strzały w ogóle padły?...

Piętnaście lat później, w 1960 roku, Leon Kruczkowski napisał list do poznańskich studentów, biorących udział w V Zachodnim Rajdzie Studenckim, który w tamtym roku za cel wyprawy obrał Złotów. Czytamy w nim między innymi:

„Złotów. Ależ tak, to właśnie ze Złotowa przyszły dwie kompanie czołgów radzieckich, które rozstrzygająco uwolniły nas z jastrowskiego okrążenia. Nas, to znaczy kilkuset oficerów armii wrześniowej, byłych jeńców obozu w Gross Born, przeżywających w Jastrowiu w lutym 1945 swoje pierwsze dni wolności. [...] Byłem tam niedawno, w czerw-

cu tego roku, w pięknej, malowniczej ziemi złotowskiej, w tymże Jastrowiu. Chciałem zobaczyć jeszcze raz autentyczne dekoracje mojej sztuki – teraz już oczyma wolnymi od grozy tamtych dni. No cóż, czerwiec nie luty, było słonecznie i ciepło, było bezpiecznie. A teraz – Rajd Studencki. Nie zapomnijcie, Młodzi Przyjaciele, obejrzeć wieży kościelnej w Jastrowiu, z której strzelała nieszczęsna Inga. Życzę Wam, żebyście Wy już nigdy nie słyszeli takich strzałów – strzałów rozpaczcy, które brzmią jak strzały nienawiści”.

W swym liście Kruczkowski dwuznacznie sugerował, że takie strzały w Jastrowiu padły. Nie pamiętam już, czy o „Pierwszym dniu wolności” w 1980 roku rozmawiałem z Janem Gintrowskim. W zachowanych notatkach z tej rozmowy nie ma o tym ani słowa. W każdym razie 14 lutego 1945 roku o świcie atakowaną od kilkunastu dni przez Armię Czerwoną Piłę, na mocy zarządzenia Hitlera przekształconą w twierdzę (Festung Schneidemühl), opuścili jej dotychczasowi obrońcy, w kilku grupach próbujący przebić się do własnych sił. Dobrze uzbrojeni i wyposażeni żołnierze niemieccy uciekali w kierunku północnym, wykorzystując w tym celu rozległe kompleksy leśne. Na drodze jednej z grup stanęło miasteczko Jastrow. Po latach historyk napisał tylko, że 15 lutego Niemcy podjęli nieudaną próbę jego zdobycia. W Jastrowiu doszło do walk. Z jednej strony Niemcy, z drugiej byli jeńcy-oficerowie polscy, wspomagani przez Rosjan. Podczas walk zabłąkany pocisk artyleryjski trafił w wieżę kościoła świętego Michała Archanioła. I tak w umyśle pisarza zrodził się pomysł, który Kruczkowski wykorzystał w finale „Pierwszego dnia wolności”. W swej wyobraźni zobaczył Ingę, strzelającą z wieży kościelnej do Polaków...

Dokończenie nastąpi



Nad śródmieściem Jastrowia góruje (w głębi) wieża kościoła świętego Michała Archanioła.



„Na Wieczną Rzecz Pamiątkę”

# Nagroda dla Starosty

W uznaniu zasług dla rozwoju regionu, decyzją Wojewody Wielkopolskiego, Jan Grabkowski, Starosta Poznański, został laureatem nagrody „Ad Perpetuum Rei Memoriam” – Na Wieczną Rzecz Pamiątkę.



Nagroda, w postaci odlanej z brązu tarczy herbowej, wręczana jest już od osiemnastu lat. Jej laureatami są osoby które swoim talentem, wiedzą i sprawowaną funkcją kształtują życie społeczne i przyczyniają się do rozwoju Wielkopolski. Tym razem wśród nagrodzonych, oprócz Starosty Poznańskiego, znaleźli się m.in. Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Tomasz Bugajski, Starosta Piłski i prawnik, prof. dr hab. Teresa Irena Rabska.

Podczas laudacji na cześć laureatów, w sposób szczególny podkreślono ich zaangażowanie w rozwój Polski samorządowej oraz dbałość o odpowiednie jej funkcjonowanie. W swoim wystąpieniu Przemysław Pacia, Wi-

cewojewa Wielkopolski, zwrócił uwagę na poczucie odpowiedzialności za inne regiony, tak widoczne podczas zmagania z tegoroczną powodzią.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 26 maja w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, podczas gali Zjazdu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski. (na)



## ETAP POWIATOWY I POWIATOWEGO KONKURSU „KOCHAJMY NASZE MAŁE OJCZYZNY” PODSUMOWANIE



W dniu 28.05.2010 r. w Starostwie Powiatowym w Poznaniu odbył się ostatni – powiatowy etap I konkursu „Kochajmy nasze małe ojczyzny”. Do udziału w tym etapie zakwalifikowali się uczniowie z dwunastu szkół gimnazjalnych z terenu powiatu poznańskiego:

1. Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Dopiewie
2. Gimnazjum w Komornikach
3. Zespół Szkół w Brzeźnie – Gimnazjum (gmina Kostrzyn)
4. Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Robakowie (gmina Kórnik)
5. Gimnazjum nr 1 im. Kardynała Wyszyńskiego w Luboniu
6. Gimnazjum nr 2 w Mosinie
7. Gimnazjum nr 1 im. H. Cegielskiego w Murowanej Goślinie
8. Zespół Szkół w Pobiedziskach – Gimnazjum
9. Gimnazjum we Wronczynie (gmina Pobiedziska)
10. Gimnazjum im. Janusza Korczaka w Strykowie (gmina Stęszew)
11. Gimnazjum w Zespole Szkół im. 7 PSK Wlkp. w Biedrusku (gmina Suchy Las)
12. Gimnazjum w Zalasewie (gmina Swarzędz)

Ostatecznie do Starostwa Powiatowego w Poznaniu przybyło dziesięć trzyosobowych drużyn. Po przedłożeniu projektów stron ekologicznych, uczniowie przystąpili do pisania testu. Test składał się z 25 pytań dotyczących ochrony środowiska, a gimnazjaliści mieli 40 minut na wskazanie prawidłowych odpowiedzi. Każdy z uczniów pisał test samodzielnie, mogąc w ten sposób zdobyć 30 punktów. Następnie punkty zdobyte przez uczniów z jednej szkoły były sumowane, w ten sposób każdy zespół mógł razem zdobyć 90 punktów. Prace uczniów oceniło jury w składzie:

1. Romuald Grabiak – dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa – przewodniczący jury
2. prof. dr Ferdynand Szafranski – prezes Stowarzyszenia Walor - zastępca przewodniczącego jury

3. Małgorzata Kubiak – Gajowiecka – dyrektor Wydziału Kontroli i Ewaluacji Kuratorium Oświaty w Poznaniu - członek jury
4. Przemysław Wantuch – dyrektor Wydziału Edukacji – członek jury
5. Janusz Łakomicz – dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego - członek jury
6. dr Jan Śmiełowski –prezes Regionalnego Centrum Edukacji w Poznaniu Fundacja Biblioteka Ekologiczna - członek jury
7. Alicja Witucka – Piskorska – nauczyciel Gimnazjum nr 1 w Luboniu – sekretarz jury

W czasie przerwy przeznaczony na obrady jury, młodzież z czterech szkół zaprezentowała swoim rówieśnikom, jak i gościom, wystąpienia teatralne.

Uczniowie z Gimnazjum we Wronczynie przygotowali przedstawienie historyczne dotyczące życia Maksymiliana Jackowskiego, młodzież z Gimnazjum nr 1 w Murowanej Goślinie przedstawiła humorystyczną inscenizację o Kopciuszku, natomiast gimnazjaliści ze Strykowa przygotowali dla swoich rówieśników występ szkolnych talentów. Na



zakończenie wystąpili uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Luboniu z przedstawieniem przyrodniczym.

- Nagrody w konkursie zdobyli:
- **I miejsce:** uczniowie z Gimnazjum w Zespole Szkół w Brzeźnie, którzy uzyskali 73 punkty;
  - **II miejsce:** uczniowie z Gimnazjum im. Janusza Korczaka w Strykowie, którzy uzyskali 72 punkty;
  - **III miejsce:** uczniowie z Gimnazjum nr 1 im. kard. Wyszyńskiego w Luboniu, którzy uzyskali 70 punktów.

Nagrodą dla laureatów konkursu, oprócz podarunków w postaci plecaków, kubków i albumów o przyrodzie, był 5-dniowy pobyt na warsztatach środowiskowych w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Chalinie.

Przyznano również nagrodę indywidualną za zdobycie największej liczby punktów z testu. Ze względu na jednakową liczbę punktów zdobyły ją dwie gimnazjalistki: uczennica z **Gimnazjum w Zespole Szkół w Brzeźnie oraz uczennica z Gimnazjum im. kard. Wyszyńskiego w Luboniu.**

Specjalne wyróżnienie z podziękowaniem Starosty Poznańskiego otrzymała pani **Alicja Witucka-Piskorska, nauczycielka Gimnazjum nr 1 w Luboniu,** jako pomysłodawca konkursu.

Wszyscy uczniowie, którzy przystąpili do etapu powiatowego oraz ich opiekunowie otrzymali nagrody w postaci albumów. Drobne upominki otrzymały także grupy teatralne, które wystąpiły podczas konkursu.

Nagrody w konkursie ufundowali: Starosta Poznański, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego i prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Organizatorzy dziękują wszystkim szkołom, które brały udział w konkursie, a zwycięzcom serdecznie gratulują życząc udanego pobytu na warsztatach środowiskowych! Do zobaczenia w przyszłym roku szkolnym na II konkursie!

**W imieniu zespołu organizacyjnego**  
**Romuald Grabiak**  
Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Rolnictwa, Leśnictwa





Po katastrofie...



Janusz Gajos aktor, profesor sztuki teatralnej



Ryszard Grobelny prezydent Poznania



Marcin Meller redaktor naczelny Playboy'a



Roman Młodkowski dziennikarz ekonomiczny TVN



Jan Machulski aktor



Zbigniew Wodecki muzyk



Małgorzata Foremniak aktorka



Lech Kaczyński prezydent RP



Andrzej Seweryn wybitny aktor i pedagog



Krzysztof Zanussi reżyser i scenarzysta filmowy



Zbigniew Hołdys muzyk



Marek Siudym aktor



Stanisław Sojka muzyk



Jarosław Kaczyński premier



Piotr Machalica aktor



Zbigniew Zamachowski aktor



Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski



Leszek Balcerowicz minister finansów



Stanisław Mikulski aktor



# Od rozbawiania to my jesteśmy

Rozmowa z KABARETEM „POD WYRWIGROSZEM” – Beatą Rybarską, Łukaszem Rybarskim, Maurycym Polaskim i Andrzejem Kozłowskim



Dokończenie ze strony 3

o poważnej wpadce, a ma być wesoła... (śmiech).

**Łukasz Rybarski:** - Wie pan, trudno wybrać, bo wpadki się zdarzają... Jak się dużo pracuje, to zawsze artystycznie można się gdzieś pomylić. Zresztą, wpadka to pojęcie względne. Przecież często bywa tak, że notujemy wpadkę na koncie, ale publiczność o tym nie wie, myśli, że tak właśnie miało być. Poważne wpadki kończą się często telefonami i gratulacjami, słyszymy wtedy „super”, „to było coś”. I odwrotnie – nam się wydaje, że występ się udał, że było super, a zdaniem widzów było tak sobie. O takich wpadkach nie mówmy na poważnie.

**- Ale coś jednak proszę powiedzieć.**

**Łukasz Rybarski:** - Kiedyś mieliśmy wpadkę zabawną z kolegą Maurycym. Nie pamiętam, jaka to była miejscowość...

**Maurycy Polaski:** - Chyba Kalisz...

**Łukasz Rybarski:** - Nie, było to gdzieś na południu Polski... O, już wiem – w Krośnie. Występowaliśmy wówczas pod inną nazwą i w większym 6-osobowym składzie kabaretowym, z muzykami, w sumie było jedenaście osób. Ale nie wszyscy wtedy mieli czas i pojechaliśmy we dwóch z Maurycym, bo organizatorowi bardzo zależało.



Ale żeby nas nie było mało, zbraliśmy muzyków. Impreza była w ogóle nie rozreklamowana, bo to były jakieś „Dni Krosna”, ale rozproszone w różnych miejscach i gdy wyszliśmy na tę scenę z Maurycym, to okazało się, że na widowni siedzi czterech lumpków..

**Maurycy Polaski:** - ...i piątka dzieci.

**Łukasz Rybarski:** - Cała ta publiczność patrzyła na nas z podziwem i zastanawiała się, co tu teraz będzie. Cisza kompletna. Muzycy wyszli, coś tam zagrali. My wyszliśmy z Maurycym i coś tam dowcipkujemy. Ludzie zaczęli się zbierać,

bo zobaczyli, że coś się dzieje. Jeden, drugi, trzeci... Patrzymy w pewnym momencie, mamy już tej widowni no ze sto osób. I zawładnęło nami szczęście, że po piętnastu minutach programu udało się, że wzbudziliśmy zainteresowanie, że ludzie przychodzą i nie odchodzą, ale... Nagle zauważyłem, że ci wszyscy ludzie stoją pod sceną, ale... tyłem do nas. Okazało się, że naprzeciwko były pierwsze w Polsce pokazy bungee. Faceci skakali, a mieszkańcy Krosna przyszli do nas, by z daleka lepiej widzieć.

**Maurycy Polaski:** - Oooooooooooooooooo....

**Łukasz Rybarski:** - Faceci się darli, bungee latało w górę i w dół, a myśmy z pięćmioma muzykami dawali z siebie wszystko. Ale... pijacy jako jedyni odwrócili się w naszą stronę.

**Maurycy Polaski:** - i Dzieci też (śmiech).

**- Państwa zdaniem dzisiaj zabawniejszy jest kabaret, czy rzeczywistość. Rzeczywistość z Lepperami jako wicepremierami, Stanami Tyminskimi jako dziwacznymi kandydatami na prezydenta RP, odmienionymi nie do poznania Jarosławami Kaczyńskimi, którymi można by dzisiaj słodzić herbatę, i tego typu okazami?**

**Łukasz Rybarski:** - To nie

od dzisiaj, niestety, tylko od jakiegoś czasu jest tak, że śmieszniejsza jest rzeczywistość i dlatego trudno jest być dzisiaj artystą kabaretowym. Kabaret na czym polega? No na tym, żeby przejąć i przejąć. Pokazać jakieś zjawisko i przejąć. Wtedy jest zabawnie. A to o czym pan mówi, to są przykłady takich przejęć, że naprawdę jest nam trudno.

**Maurycy Polaski:** - Pójdziemy teraz w lirykę.

**- O Jezu. „Dziady” część III...**

**Beata Rybarska:** - Dziady, (śmiech), dobre...

**Łukasz Rybarski:** - Dziady...? Najstarszy jest Maurycy... Ile? 47 lat?

**Maurycy Polaski:** - Dokładnie...

**- To ja jestem starszy, ale nie robię kabaretu. No, prawie... A mówiąc poważnie, co dzisiaj ludzi śmieszy?**

**Łukasz Rybarski:** - Niezmiennie jedna sprawa poza polityką, czyli... seks.

**Beata Rybarska:** - To prawda, seks śmieszy nieustannie.

**Łukasz Rybarski:** - Tematy tabu, zawsze...

**Maurycy Polaski:** - Im człowiek jest starszy, tym bardziej seks go śmieszy.

**Łukasz Rybarski:** - Ja nawet w programie żartuję pytając publiczność „Jak myślicie, jakiego rodzaju żarty robimy, jak na widowni są starsi ludzie?” Na ogół zapada cisza, a ja mówię „wszystko o seksie”. Starszych cieszy seks. Młodzieży używają, a starszych cieszy.

**- Obecna kampania prezydencka nadaje się do kabaretu?**

**Beata Rybarska:** - Nie.

**Andrzej Kozłowski:** - Nie.

**Łukasz Rybarski:** - Nie, nie jest w ogóle śmieszna.

**Beata Rybarska:** - Ta kampania jest nudna, oparta na powielaniu wtórnych pomysłów. Dziadkowie z Wehrmachtu itd. Ciekawej kampanii praktycznie nie ma.

**Maurycy Polaski:** - Strach pomyśleć, co się będzie działo z kabaretem, jak Komorowski zostanie prezydentem (śmiech wszystkich)

**- Przesłanie być śmiesznie, tak?**

**Łukasz Rybarski:** - Dokładnie tak, ale damy sobie radę. Lepiej żeby było mniej śmiesznie w polityce, ale bardziej normalnie. Od rozbawiania to my jesteśmy.

Rozmawiał  
TOMASZ MANKOWSKI



**Kabaret pod Wyrwigroszem** - polski kabaret założony w październiku 1990 z inicjatywy Maurycego Polaskiego i Łukasza Rybarskiego, absolwentów PWST w Krakowie. Początkowo grupa nosiła nazwę Somgorsi (obecną nazwę kabaret przyjął po reaktywacji w 1994). Kabaret współpracuje z radiem RMF FM, m.in. realizując „Między Bugiem a prawdą” – cykl słuchowisk satyrycznych o rodzinie z Kresów.

W jednym z pierwszych autorskich programów znalazły się skecze o sex-shopach, Teleekspresie, Stanisławie Tyminskim oraz naukach przedmatlemskich.

Kabaret wystąpił kilkanaście razy gościnnie na scenie Teatru STU. 1997 okazał się rokiem przełomowym, ze względu na udział w benefisie Iwony Bielskiej, emitowanym na antenie TVP 2 i TV Polonia.

W lutym 2008 kabaret nagrał wersję przeboju Jożin z bażin zespołu Banjo Band z Czech i zatytułowaną „Donald marzy”. Utwór wykonany został w programie „Pojedynki nie na żarty” TVP 2 i zyskał rozgłos dzięki upowszechnieniu przez portale You Tube i Joe Monster.

Wikipedia

**„MEDICAL”**  
**Swarzędzkie Centrum Stomatologii**  
 62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26  
**tel. 061 817-41-10**  
 Godziny przyjęć:  
 Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Ndz 9.00-15.00

**GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEKI Gminy Suchy Las im. Jerzego Mańkowskiego**

**Suchy Las:** od poniedziałku do piątku od godz. 9-18 w soboty od godz. 9-13  
**Chludowo:** poniedziałki i środy od godz. 10-18 wtorki, czwartki i piątki od godz. 8-16  
**Złotniki:** poniedziałek, wtorek, środa od godz. 11-19 czwartek od godz. 10-18 piątek od godz. 9-17

**DR N. MED. TADEUSZ GROCHOWINA**  
 Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,  
 Diagnostyka alergologiczna  
 Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

**Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)  
 Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe  
 nagle przypadki codziennie  
 tel. 818-60-57 tel. kom. 0602-693-199

**Badania Profilaktyczne**

okresowe, wstępne, kontrolne  
 badania kierowców, książeczki Sanepid, udział w komisjach BHP

Na terenie zakładów pracy

Konkurencyjne ceny



**0602 632 077**

specjalista medycyny pracy i toksykologii klinicznej

**GRAJ Z TWOIM TYGODNIEM**



**Fritz 12 (PC)**  
 Najnowszy Fritz jest niezwykle uniwersalny i elastyczny. Mogą go z powodzeniem używać początkujący gracze, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z szachami a także średniozaawansowani oraz, oczywiście, zawodowcy. Program dopasowuje się do poziomu gracza. Początkujący będą mogli krok po kroku, w bardzo przystępny sposób, poznać zasady gry. Aby nauka była efektywna, program oferuje dodatkowe pomoce naukowe. Wykłady w formie filmów, prowadzone przez międzynarodowych trenerów oraz mistrzów szachowych znacznie ułatwią poznanie tajników gry. W trakcie partii Fritz proponuje podpowiedzi najlepszych rozwiązań, doskonaliąc tym samym taktykę gracza. Do programu dołączona jest również książka debiutów Alexa Kure'a. Fritz pozwala ćwiczyć umiejętności również poprzez grę z innymi zawodnikami. Można rozegrać partię z przyjacielem, dowolnym graczem na świecie, a nawet z Mistrzami szachowymi. Fritz 12 daje graczom możliwość uczestnictwa w życiu światowej społeczności szachowej. Każdy gracz może bezpłatnie śledzić na żywo poczynania największych mistrzów. Fritz 12 to nie tylko doskonała gra. To także świetne narzędzie pozwalające poprawić jakość gry, taktyki oraz rozwinąć i ćwiczyć myślenie strategiczne. Dystrybutorem gry jest firma Techland.

Wspólnie z firmą Techland zorganizowaliśmy dla Państwa konkurs, w którym do wygrania są dwa egzemplarze gry „Fritz 12”, najnowszego symulatora gry w szachy. Aby stać się posiadaczem tego wyśmienitego tytułu wystarczy wysłać maila na adres [michal-ttw@tlen.pl](mailto:michal-ttw@tlen.pl). W tytule wiadomości należy wpisać – Fritz 12. Pierwsze dwie osoby zostaną nagrodzone.



**Prince of Persia: Zapomniane Piaski (PS3)**  
 Walka z przerażającymi wrogami, niespodziewane zwroty akcji, niezwykle akrobacje w precyzyjnie odwzorowanej

scenerii dawnego królestwa. To wszystko czeka na graczy w najnowszej odsłonie *Prince of Persia: Zapomniane Piaski*. Gra jest już dostępna na platformy PS3, PSP oraz Xbox 360. Fani wersji na PC będą mogli zagłębić się w mistyczny świat pustynnych pałaców 10 czerwca. Nowy Książę to powrót do epickich korzeni. Fabuła gry została osadzona pośród słynnej trylogii *Piaski Czasu*. W grze odnajdziemy wszystko to, za co kochaliśmy do tej pory księcia, ale również wiele nowych, zaskakujących przygód. W grze Książę podąża przez Azad, gdzie przebywa jego brat Malik. Tam będzie musiał stanąć do walki w obronie Pałacu, oblężonego przez wroga. Malik podejmie trudną decyzję użycia tajemniczej mocy Piasków w celu uniknięcia zagłady królestwa. To tu zacznie się cała historia. Książę ponownie będzie musiał udźwignąć odpowiedzialność igrać z siłami natury i czasem, za które nie raz płacił wysoką cenę. Dystrybutorem tytułu jest firma UBISOFT.

**Terrorist Takedown 3 (PC)**  
 Grupa terrorystów porwała statek u wybrzeży Somalii. Zostaje powołana elitarna jednostka antyterrorystyczna, aby odbić statek z zachowaniem szczególnych środków ostrożności. Jako jej



członek, masz zidentyfikować i zlikwidować przywódcę terrorystów stojącego za porwaniami, zanim zginą niewinni ludzie. Tymczasem na pokładzie odkryty zostaje skład śmiertelnych chemikaliów mogących posłużyć do stworzenia broni masowej zagłady. Stażesz przed wyborem: wykonać pierwotną misję czy ocalić ludzkość? TT3 oferuje szeroki wybór misji i scenariuszy – od dzikiej jazdy quadem po tajne patrole z licznikiem Geigera – prawdziwy test Twoich umiejętności. Producentem i dystrybutorem gry jest firma City Interactive.

Z okazji premiery najnowszej odsłony – Prince of Persia, wraz z firmą UBISOFT przygotowaliśmy dla Państwa konkurs, w którym do wygrania są 2x Prince of Persia IV oraz 2x Prince of Persia: Trylogia. Pierwsze cztery osoby, które nadesłały maila na adres [michal-ttw@tlen.pl](mailto:michal-ttw@tlen.pl) w tytule wpisując – Prince of Persia, zostaną nagrodzone. Powodzenia!

Opracowanie: MICHAŁ SKOWROŃSKI



Maly Inzynier ma przyjemność zaprosić na **zajęcia wakacyjne** z budowy i programowania robotów oraz warsztaty dla młodych naukowców z fizyki i chemii.

**Maly Inzynier Robotyk** - Dzieci składając roboty z klocków Lego poznają świat robotyki, a także elektroniki i informatyki. Nasi kursanci już na pierwszych zajęciach zbudują robota, którego ożywią za pomocą samodzielnie napisanego programu.



**Warsztaty dla Młodych Naukowców** to świetna szansa dla Twojego dziecka, aby polubiło świat fizyki i chemii. Na zajęciach dzieci pod uważną opieką instruktorów przeprowadzą samodzielnie różnorodne doświadczenia zadając sobie pytania, dlaczego tak się dzieje?

**Dzięki naszym kursom dziecko**

- lepiej zrozumie otaczający je świat,
- rozwine umiejętność zadawania pytań: jak to działa?, dlaczego tak jest?,
- rozwine wyobraźnię, umiejętność kreatywnego i logicznego myślenia,
- będzie się świetnie bawić nauką.



**Terminy**  
 - robotyka - lipiec, sierpień 2010  
 - eksperymenty - sierpień 2010

**Promocja**  
 Przy zapisie do końca maja  
 - robotyka 50zł taniej  
 - eksperymenty 100zł taniej

**Kontakt**  
[www.malyinzynier.pl](http://www.malyinzynier.pl)  
[info@malyinzynier.pl](mailto:info@malyinzynier.pl)  
 tel. 692 212 963, 792 505 607



Zapraszamy do współpracy osoby, które chciałyby zająć się sprzedażą powierzchni reklamowych „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

**CIEKAWA PRACA - ATRAKCYJNE ZAROBKI**

Zgłoszenia: tel. 0602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl) z dopiskiem „praca”

# Jesteśmy mistrzami Polski

Rozmowa z MICHAŁEM CHOJARĄ, burmistrzem Gminy Pniewy

- Pamiętam, gdy budował pan hale sportowe w Pniewach i Nojewie. To nie był dla pana łatwy czas. Krytycy tego przedsięwzięcia mówili o porywaniu się z motyką na Słońce, o tym że Gmina zbankrutuje, że to niepotrzebna inwestycja dla garstki sportowych zapaleńców. A okazało się, że to pan miał rację, bo dzisiaj w hali sportowej w Pniewach odbywają się międzynarodowe zawody sportowe w różnych dyscyplinach. Bez hali Pniewy nie istniałyby na mapie sportowej Polski.

- Trochę jest w tym prawdy. Wtedy, gdy hale sportowe powstawały nie brakowało przeciwników tych inwestycji, osób które krytykowały mnie bez umiaru. A dzisiaj... Dziś trudno wyobrazić sobie Pniewy bez hali sportowej. Tutaj odbywają się najważniejsze imprezy i to nie tylko sportowe, ale i kulturalne. Hala została zaprojektowana tak, by było to możliwe. Dzięki posiadaniu tego obiektu sportowego rozwija się sport w naszej Gminie, coraz więcej osób uprawia sport. Ama-



FOT. — ARCHIWUM

torsko lub profesjonalnie. A poza tym naszym działaczom sportowym powierza się organizowanie naprawdę poważnych imprez, także o charakterze międzynarodowym.

- Na przykład...

- 22 maja odbył się międzypaństwowy mecz bokserski Polska-Niemcy. To był ważny sprawdzian dla naszych pięściarzy przed

Mistrzostwami Europy w Moskwie. Co ważne, właściwy mecz poprzedziły walki młodych adeptów boks z Pniew. Od niedawna w ramach UKS Pniewiak ćwiczą zawodnicy sekcji bokserskiej. Regularnie na treningi uczęszcza 25 osób. Mecz Polska-Niemcy składał się z dziesięciu pojedynków, w których uczestniczyli utytu-

wani sportowcy o międzynarodowej renomie.

- W Pniewach zapewne dzięki hali sportowej pięknie rozwija się futsal. Co to za sport?

- Pani żartuje, to wie każdy..

- A zasady są inne niż w „normalnej” piłce nożnej?

- Trochę, nie czas teraz, by mówić o wszyst-

kich różnicach, warto jednak wspomnieć o tym, że w zawodach Futsal udział biorą dwie drużyny, z których każda składa się z nie więcej niż 5 zawodników, z których jeden jest bramkarzem. Maksymalna liczba zawodników rezerwowych wynosi 7. Liczba zmian podczas meczu jest nieograniczona. Bramkarz może zamienić się miejscami z zawodnikiem z pola.

- Futsal zadomowił się w Pniewach na dobre. Spodziewał się pan tego?

- Myślałem, że warto by było spopularyzować ten sport, ale nie spodziewałem się, że osiągniemy w krótkim czasie tak wiele i że mamy wśród nas tylu zapalonych kibiców. No i proszę - Akademia Futsal Club Pniewy, to zespół, który w tym sezonie sięgnął po mistrzostwo Polski w lidze futsal, poprzednio mieliśmy trzecie miejsce.

W niedzielne popołudnie 23 maja przy wypełnionej po brzegi hali sportowej nasi zawodnicy zmierzyli się z ekipą Herthy BSC Berlin. Spotkanie rozpo-

częło się od miłej niespodzianki. Mistrzowie Polski - AFC Pniewy wbiegli na boisko w szpalerze utworzonym przez Niemców. Mecz zakończył się oczywiście zdecydowanym zwycięstwem Pniewian. Wynik spotkania był w tym przypadku jednak sprawą drugorzędą. Największe widowisko zaplanowano po meczu - wtedy odbyła się uroczystość wręczenia złotych medali. Po meczu w świetle laserów i reflektorów gracze Akademii odebrali swój pierwszy w historii puchar Mistrzów Polski 2009/10. Były medale, okolicznościowe puchary i prezenty od sponsora klubu, firmy Hansgrohe.

- To nie jedyny sukces związany z futsałem...

- Tak uznano, że laur za najlepszą organizację meczów trzeba przyznać Akademii FC Pniewy, a... kibice AFC zostali uznani najlepszymi kibicami futbolu w Polsce. Zgarnęliśmy wszystko, co było do zgarnięcia.

Rozmawiała  
**MONIKA**  
**MAŃKOWSKA**

## Opel Corsa i Astra Classic III



### Teraz wyposażone w System Redukcji Cen!

Opel Corsa i Opel Astra Classic III – doskonały wygląd, niezwykła jakość, najnowsze technologie i wyjątkowy komfort podróżowania – teraz dostępne w wyjątkowo zredukowanej cenie. Odwiedź salon Opla i sprawdź naszą niepowtarzalną ofertę!

**!** kredyt  
**50/50**

**Opel Corsa**  
**Opel Astra Classic III**

Masz już Opla? A my mamy dla Ciebie niespodziankę!

Zamieniając swojego Opla na Corsę lub Astrę Classic III możesz dodatkowo zyskać do **1500 zł.**

**rabat do 7500 zł**  
**rabat do 5500 zł**



Wir leben Autos.

[www.opel.com.pl](http://www.opel.com.pl)

Opel Finance

**Opel Niedbala**

ul. Obornicka 125 / 62-002 Suchy Las koło Poznania

tel.: +48 61 811 51 75 / tel. kom.: +48 600 097 114 / e-mail: [opel@niedbala.pl](mailto:opel@niedbala.pl)

[www.niedbala.pl](http://www.niedbala.pl)

Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>: Corsa silnik 1.0 – 5,6 l/100 km, CO<sub>2</sub> – 134 g/km; Astra Classic III silnik 1.4 – 6,1 l/100 km, CO<sub>2</sub> – 146 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszaniny). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem [www.opel.com.pl](http://www.opel.com.pl). \*Podana kwota to 50% wpłaty własnej w kredycie Getin Bank, okres kredytowania 12 m-cy, RRSO 3,63%. Niektóre elementy wyposażenia prezentowanego w materiale są dostępne za dopłatą. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Oferta ważna do 30 czerwca 2010 r.

**EuroBook**  
Europejska Wynalazcza Biuro

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH  
[www.EuroBook.pl](http://www.EuroBook.pl)

**KONIEC KRYZYSU!**

**Przejrzysta Polska - program monitorowania realizacji zasady partycypacji społecznej w samorządach lokalnych**

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - Poddziałanie 5.4.2 „Rozwój dialogu obywatelskiego”

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej realizuje VI etap programu Przejrzysta Polska. Jest to etap badawczy, mający na celu monitoring stopnia rozwoju partycypacji społecznej w jednostkach samorządu terytorialnego, uczestniczących w akcji społecznej Przejrzysta Polska. Spośród 800 urzędów, jakie przystąpiły do niej w 2004 roku, 127 wdrożyło komplet sześciu „zasad dobrego rządzenia”, sprzyjających rozwojowi aktywności społecznej. Jednym z nich jest Urząd Miasta i Gminy Murowana Goślina.

Zapraszamy mieszkańców gminy oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych do wypowiedzenia się w powyższym temacie. Uwagi i spostrzeżenia można kierować telefonicznie lub mailowo do Ośrodka Regionalnego FRDL w Poznaniu.

Końcowy raport dotyczący wyniku monitoringu realizacji zasady partycypacji społecznej i relacji między administracją publiczną, a obywatelami w gminie miejsko-wiejskiej Murowana Goślina, zostanie przedstawiony podczas spotkania z udziałem władz samorządowych, przedstawicieli organizacji pozarządowych, nieformalnych grup mieszkańców i mediów lokalnych. Informacja o terminie spotkania ukaże się na stronach: [www.przejrzystapolska.pl](http://www.przejrzystapolska.pl) i [www.poznan.frdl.pl](http://www.poznan.frdl.pl) oraz na łamach prasy.

Więcej informacji na temat projektu można znaleźć na stronie internetowej [www.przejrzystapolska.pl](http://www.przejrzystapolska.pl)

**Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej – Ośrodek Regionalny w Poznaniu**  
ul. Szyperska 3/1, 61-754 Poznań, tel. 61 853 34 33, fax 61 855 33 07  
[www.poznan.frdl.pl](http://www.poznan.frdl.pl), e-mail: [biuro@poznan.frdl.pl](mailto:biuro@poznan.frdl.pl)

**Przejrzysta Polska - program monitorowania realizacji zasady partycypacji społecznej w samorządach lokalnych**

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - Poddziałanie 5.4.2 „Rozwój dialogu obywatelskiego”

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej realizuje VI etap programu Przejrzysta Polska. Jest to etap badawczy, mający na celu monitoring stopnia rozwoju partycypacji społecznej w jednostkach samorządu terytorialnego, uczestniczących w akcji społecznej Przejrzysta Polska. Spośród 800 urzędów, jakie przystąpiły do niej w 2004 roku, 127 wdrożyło komplet sześciu „zasad dobrego rządzenia”, sprzyjających rozwojowi aktywności społecznej. Jednym z nich jest Urząd Gminy Tarnowo Podgórne.

Zapraszamy mieszkańców gminy oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych do wypowiedzenia się w powyższym temacie. Uwagi i spostrzeżenia można kierować telefonicznie lub mailowo do Ośrodka Regionalnego FRDL w Poznaniu.

Końcowy raport dotyczący wyniku monitoringu realizacji zasady partycypacji społecznej i relacji między administracją publiczną, a obywatelami w gminie wiejskiej Tarnowo Podgórne, zostanie przedstawiony podczas spotkania z udziałem władz samorządowych, przedstawicieli organizacji pozarządowych, nieformalnych grup mieszkańców i mediów lokalnych.

Więcej informacji na temat projektu można znaleźć na stronie internetowej [www.przejrzystapolska.pl](http://www.przejrzystapolska.pl)

**Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej – Ośrodek Regionalny w Poznaniu**  
ul. Szyperska 3/1, 61-754 Poznań, tel. 61 853 34 33, fax 61 855 33 07  
[www.poznan.frdl.pl](http://www.poznan.frdl.pl), e-mail: [biuro@poznan.frdl.pl](mailto:biuro@poznan.frdl.pl)

## SPORT

# Kolejorz mistrzem!!!



Przez całą rundę wiosenną kibicowaliśmy piłkarzom Lecha Poznań i wreszcie pod 17 latami tytuł znalazł się w Poznaniu.

Z niecierpliwością i wielkimi nadziejami czekamy na losowa-

nie pierwszego przeciwnika Lecha w Lidze Mistrzów, które odbędzie się 21 czerwca o godzinie 12 w Nyon (Szwajcaria).

Życzymy Lechowi sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej, a w kolejnych numerach „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” zrelacjonujemy wydarzenia, które rozegrają się z udziałem zawodników Kolejorza. (wm)

**Przejrzysta Polska - program monitorowania realizacji zasady partycypacji społecznej w samorządach lokalnych**

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - Poddziałanie 5.4.2 „Rozwój dialogu obywatelskiego”

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej ma przyjemność zaprosić na spotkanie, mające na celu prezentację i wspólną dyskusję nad raportem na temat stopnia rozwoju partycypacji społecznej w gminie Tarnowo Podgórne. Spotkanie odbędzie się w Sali Sesyjnej Urzędu Gminy w Tarnowie Podgórny, w dniu 15 czerwca 2010 r., o godzinie 15:00. Raport przygotowywany został w ramach realizacji VI etapu Akcji Społecznej „Przejrzysta Polska”.

Więcej informacji na temat projektu można znaleźć na stronie internetowej [www.przejrzystapolska.pl](http://www.przejrzystapolska.pl)

**Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej – Ośrodek Regionalny w Poznaniu**  
ul. Szyperska 3/1, 61-754 Poznań, tel. 61 853 34 33, fax 61 855 33 07  
[www.poznan.frdl.pl](http://www.poznan.frdl.pl), e-mail: [biuro@poznan.frdl.pl](mailto:biuro@poznan.frdl.pl)

## Dodatkowe miliony na stadion

Ponad 92 miliony złotych potrzeba jeszcze na budowę stadionu Lecha przy ulicy Bułgarskiej w Poznaniu. Pieniądże na dodatkowe prace wokół obiektu mają pochodzić ze zwrotu podatku VAT, a stosowną budżetową poprawkę 8 czerwca miała przegłosować poznańska Rada Miasta.

Poprawkę pozytywnie zaopiniowały dwie komisje - kultury fizycznej oraz finansów. Radni mają jednak wątpliwości. Dalszej budowy nie chcą blokować, ale Ryszarda Grobelnego prezydenta Poznania, czyli właściciela stadionu, planują poprosić o wyjaśnienia dotyczące między innymi projektu, jego późniejszych zmian oraz wydatków.

Jest to tym bardziej zrozumiałe w kontekście faktu, iż początkowo zakładano, że przebudowa stadionu przy ulicy Bułgarskiej będzie kosztować około 460 milionów złotych, a tymczasem przekroczy... 700 milionów. (na)

# Fascynujący świat fizyki

Już wkrótce 26. edycja warsztatów naukowych „Lato z Helem”!

Grono najlepszych polskich naukowców spotka się w Odolanowie ze studentami oraz wybitnie uzdolnioną młodzieżą na warsztatach Polskiej Akademii Nauk. Od 26 czerwca do 7 lipca, pod czujnym okiem specjalistów, młodzi ludzie przeprowadzą samodzielne doświadczenia z dziedziny kriogeniki i fizyki niskich temperatur. Obie dziedziny są dzisiaj wiodącą gałęzią w rozwoju nowych technologii. Sponsorem przedsięwzięcia jest PGNiG. Spółka systematycznie wspiera projekty naukowe popularyzujące fizykę wśród młodzieży.

**K**riogenika wykorzystywana jest m.in. w rezonansie magnetycznym wykonywanym w diagnozowaniu nowotworów i krioterapii – leczeniu zimnem np. schorzeń kręgosłupa. Przez dwa tygodnie młodzi ludzie będą mieć bezpośredni kontakt z cieczami kriogenicznymi: ciekłym helem i azotem. Możliwe jest to dzięki temu, że w Odolanowie ciecze te skraplane są na skalę przemysłową.

**Uczestnicy warsztatów będą przeprowadzać eksperymenty w Instytucie Fizyki Molekularnej PAN w Odolanowie.**

**lanowie. Ćwiczenia te odbędą się pod opieką fizyków z Akademii, którzy postarają się zapoznać młodych naukowców z osiągnięciami najnowszych technologii i ich praktycznym zastosowaniem w nowoczesnej medycynie.**

Warsztatom towarzyszyć będzie wystawa pt. „Oszczędzasz, chronisz, wygrywasz” z cyklu „Fascynujący świat fizyki”. Organizowana z myślą o uczniach, jest doskonałą okazją, aby lepiej zrozumieć otaczający nas świat.

## NIERUCHOMOŚCI

### ABC DOMU SZEREGOWEGO



Domy segmentowe („szeregowce”) zdobywają coraz większą popularność na rynku nieruchomości. Usytuowane najczęściej na obrzeżach dużych miast są znacznie tańsze niż domy wolno stojące, a dobrze zaprojektowane mogą być równie wygodne i funkcjonalne.

Duża popularność takich nieruchomości powoduje, że podmiejskie osiedla dzieli się przede wszystkim na dwa typy zabudowań: wolno stojące i szeregowo. To umożliwia zamieszkanie w zaplanowanej architektonicznie i funkcjonalnie przestrzeni.

- *Zauważyliśmy, że domy szeregowo sprzedają się najszybciej. Wynika to przede wszystkim z ich atrakcyjnej ceny. Dla przykładu na naszym osiedlu taki dom, o powierzchni 138,00 mkw. i na działce 261,00 mkw., można kupić już za 438 tys. zł, czyli mniej więcej tyle, ile kosztuje 3-pokojowe mieszkanie w Poznaniu - mówi Dawid Sztandera, prezes firmy Novum Plus, która w podpoznańskim Lusówku realizuje II etap Osiedla Rozalin.*

Co ciekawe, deweloper w tej cenie oferuje takie udogodnienia, jak przygotowane już w salonie miejsce do wybudowania kominka z instalacją podposadzkową oraz system podłogowego centralnego ogrzewania z kotłem gazowym. Sam budynek został wykonany m.in. z pustaków ceramicznych i dachówki ceramicznej, a podjazd i podejście do domu z kostki betonowej na gotowo.

### DEWELOPER KOMPLEKSOWY

Coraz więcej firm deweloperskich decyduje się na rozszerzenie swojej oferty o pomoc: w wykończeniu wnętrza kupowanego mieszkania, w znalezieniu źródeł finansowania inwestycji, czy chociażby spisaniu spadku, w którym uwzględniony będzie właśnie kupowany lokal.

Nowe mieszkanie to marzenie wielu osób. Jednak często jego pierwotna funkcjonalność odbiega od indywidualnych potrzeb. Dlatego też niektóre firmy zajmujące się budowaniem nieruchomości pomagają swoim klientom w szybkim doprowadzeniu do pożądanego efektu.

Jednym z najbardziej popularnych oczekiwań wśród klientów, jest pomoc w aranżacji i przygotowaniu wystroju wnętrza. Deweloperzy proponują swoim klientom zaufanych architektów wnętrz, którzy mogą zaprojektować i wykonać wygląd mieszkania.

- *Jest wiele osób, które mają pomysł na swoje wymarzone M, jednak nie zawsze wiedzą jak je stworzyć, jakie dobrać materiały, tak by lokal wyglądał jak z ich snów - mówi Michał Kutrzeba, architekt wnętrz.*

By klienci nie musieli się trudzić i by nie szukali takiej osoby na własną rękę, część z firm budowlanych może im pomóc w wyborze. Dodatkowym atutem skorzystania z takiej pomocy dewelopera jest możliwość uzyskania niższej ceny za usługę. I jeszcze jedna ważna sprawa - polecani specjaliści są już sprawdzeni na rynku. Nie ma mowy o tym, że trafi się na kogoś niedoświadczonego, kto będzie dopiero eksperymentował na naszym mieszkaniu. Sami zainteresowani potwierdzają przydatność takiej usługi.

Jak przyznaje Bożena Wojdak, obecnie właścicielka jednego z apartamentów „Nowej Siennej”, takie udogodnienie ze strony dewelopera, to strzał w dziesiątkę.

- *Często słyszymy właśnie od kupujących, że pomoc z naszej strony byłaby mile widziana - tłumaczy Marcin Wiśniewski, przedstawiciel spółki Nowa Sienna. - To dodatkowy wyraz zaufania ze strony klienta i wiary w rzetelność firmy - dodaje.*

# Dzisiaj... bez tytułu

## HEMP. I JUŻ



RYS. — SZCZEPAN SADURSKI

**C**zasami... człowiek bezmyślnie robi przedziwne rzeczy. Powody owych „działań” są różne; zmęczenie, chandra, pogoda, tumiwizizm... Zresztą, sami wiecie jak jest. Często skutki tych działań są żalotne czy wręcz tragiczne. Bywają jednak na swój sposób odkrywcze! I właśnie mnie coś takiego się przydarzyło, ale... bez powodu. Dopadło mnie i już. Wziąłem do ręki tzw. „telewizyjnego pilota” i dawaj po kanałach, ile dusza zapagnie! To było moje bezmyślne a zarazem „twórcze” działanie.

Zatrzymałem się na TVN Style, bo przyciągnął moją uwagę tytuł programu, którego nigdy nie widziałem: „Taka miłość się nie zdarza”. Nie powiem, zastrygowało mnie to. Któż by nie chciał zobaczyć czegoś, co się nie zdarza? A jeśli już, to bardzo rzadko. I co ja widzę? Wpierw Ona o Nim w samych superlatywach. Później On o Niej – podobnie. Następnie laurki i peany o Nich od przyjaciół, znajomych i różnych takich...

I tutaj nagle zacząłem się zastanawiać: Cóż w tym jest takiego niezwykłego? Dlaczego to się ma nie zdarzać? Dlaczego dwoje ludzi, którzy się poznali, pokochali, mieli dzieci nie mogą żyć długo i szczęśliwie? A może istotnie jest to jakaś forma zbroczenia, kiedy mąż i żona po kil-

kudziesięciu latach pożycia, idą razem do łóżka? On nie ma kochanki a Ona kochanka? Szanują się, kochają, jest im ze sobą dobrze...?

Lecę dalej. „Tomasz Lis na żywo”. Ze względu na prowadzącego, zatrzymuje się. Tutaj (wyjątkowo) rozmowa się nie klei. Dlatego zacząłem zastanawiać się nad... tytułem: „...Lis na żywo”. A jeśli są tacy, którzy tego jakże przystojnego dziennikarza nie znają i pomyślał, że jest to jakiś program para-kulinarny? Lis na żywo, sarna duszona czy jaja na maśle? Może być jeszcze; karp po żydowsku lub fasolka po bretońsku – co kto woli!

Naprawdę taki Gość jak Tomasz Lis, nie potrafił wymyślić innej nazwy dla swego programu, tylko tradycyjnie zryznać wszystko z Ameryki? Jedynie z racji świetnej znajomości języka angielskiego, przetłumaczył na polski. I to dosłownie!

„Warto rozmawiać”. O! To już jest „poważna sprawa”. Tytuł iście odkrywczy! Radziłbym panu Pośpieszalskiemu, żeby się pośpieszył i wziął sobie ten slogan do serca, i zaczął naprawdę... rozmawiać. Nie wiem, co jest bardziej durne; czy tytuł, czy zawartość merytoryczna programu (jeśli w ogóle takowa jest), czy tytuł w zestawieniu z tym, co wygłaszają zaproszeni go-

ście? Bo rozmowy tam (za sprawą głównie prowadzącego), jak na lekarstwo.

A może coś z filmu? Proszę bardzo: „M jak miłość”. Niby wszystko w porządku. Przecież nie może być „W”! Wprawdzie jak się „literuje” z reguły wymieniamy imiona; „M” jak Marta, „I” jak Irena, „Ł” jak Łukasz itd. Ale tutaj może jest tytuł „z kluczem”? I trzeba to czytać: „My” jak miłość, albo „Mu” jak miłość, czyli „jemu” lub „Mi” jak miłość? Oczywiście mówiąc „Mi”, mam na myśli „mnie”, czyli „siebie”. Oj pani Ilono (Łebkowska), pani Ilono! Taka zdolna kobitka, a tutaj tylko: „M jak miłość”. Naprawdę nic innego i sensowniejszego nie wpadło Pani do głowy?

Ja rozumiem, że tytuł musi „przyciągać”, intrygować, dawać do myślenia. Jest to przecież ni mniej, ni więcej rodzaj sloganu reklamowego. Ale tytuł powinien również, coś mówić o programie! Czego ja, widz, mogę się po nim spodziewać? Czego oczekiwać? Tak jak w przypadku „Magla towarzyskiego” – wszystko jasne! Pstryk i masz. Jesteś w maglu: Wiesz już, kto, z kim, po co i dlaczego... Bardzo „pouczające i wychowawcze” - aż do bólu!

Ale jeśli tytuł sugeruje, co innego a program jest o czymś innym?

Na przykład: „Babilon”? W dosłownym tłumaczeniu to „brama boga”. Cóż to starożytne miasto w Mezopotamii, ma wspólnego z programem, w którym raz mądrzej, raz... mniej mądrzej, kilka Pań, głosi swoje złote myśli. A może...? Nie to niemożliwe! Ale w Apokalipsie Babilon jest imieniem... nierządnicy, która rządzi królami Ziemi i jeździ na siedmiogłowej bestii. Jeśli taki wywód i powiązania, co do tytułu, przeprowadził gospodarz audycji redaktor Marciniak, to sądzę, że będzie miał spore kłopoty z zaproszeniem kolejnych Pań do swojego następnego programu.

W obawie przed palnięciem jakiejś gąfy, związanej z nagłówkiem dzisiejszego felietonu, Pozwólcie, że tekst ten pozostawię... bez tytułu. (hemp.)



FOT. — ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI

**PODNIĘBNE ĆWICZENIA.** 2 tygodnie ćwiczyli na Krzesinach belgijscy i polscy piloci. Nasze barwy reprezentowały samoloty F-16, Su-22, Mig-29 oraz Casy C-295. W ćwiczeniach brała również udział załoga samolotu AWACS – latającego stanowiska dowodzenia startującego z Niemiec. Trenowano misje typowe dla działań w Afganistanie tj. wsparcie wojsk lądowych, wsparcie samolotów transportowych. Wykorzystywano doświadczenia Belgów, który są od dwóch lat w Afganistanie. Belgowie widzieli też wojnę w Iraku. - Te operacyjne doświadczenia chcą też wykorzystywać piloci z Krzesin - powiedział dowódca 31 bazy lotnictwa taktycznego ppłk pil. Cezary Wiśniewski. (gór)



FOT. – MONIKA MAŃKOWSKA

**NIE TYLKO TANIEC BRZUCHA.** W ostatni weekend maja Ośrodek Sportu i Rekreacji w Tarnowie Podgórnym wypełnił się tancerzami. Odbywały się tutaj Krajowe Mistrzostwa International Dance Organization, Eliminacje Mistrzostw Europy i Świata w przeróżnych kategoriach tanecznych. Nie zabrakło Street Dance Show, Techno, Break Dance, a także różnych stylów tańców latynoamerykańskich. Naszą Redakcję najbardziej zainteresowały zawody **Belly Dance / Oriental Dance** czyli **Taniec Brzucha**. W hali sportowej spotkać można było mnóstwo wspaniałych tancerek w połyskujących kreacjach, prezentujących się naprawdę na wysokim poziomie artystycznym.

# POWÓDŹ 2010

## Ogród ... pod Wartą

**- Jedziemy do Złotoryjska, bo tam jest najgorzej - mówi Tadeusz Stencel inspektor do spraw bezpieczeństwa publicznego Urzędu Miasta i Gminy Murowana Goślina.**

Tamara i Andrzej bronią tego kawałka ziemi. Część z niego to nadal wspaniały ogród. Bo to przecież było i jest ich wspaniała pasja. Ozdobna ławeczka to

dzieło Andrzeja Kossakowskiego, kowala artystycznego. Konie znalazły opiekę w stajni – w Raduszynie. Ciszę zakłóca jedynie koparko-ładowarka umacniająca wał nad Wartą. Dwie małe dziewczynki biegające wśród ocalałych kwiatów nie czują niebezpieczeństwa.

Pani Tamara spała tylko dwie i pół godziny. Andrzej też bez

przerwy obserwuje wodę. Już dziesiąty dzień walczy z nią. Tu nie ma gapiów. Są tylko strażacy i sąsiedzi, którzy też pomagają. Ale oni mieszkają wyżej.

Jeszcze niedawno Tamara i Andrzej też czuli się bezpieczni. Przecież Warta płynęła leniwie dwadzieścia metrów od ich pięknego ogrodu ze wspaniałymi odmianami pieczolowicie pielęgnowanych roślin. Niedawno był ogród nad Wartą, a teraz jest... pod nią.

W niedzielę, 30 maja wiele roślin jest po wodę. Zalany jest też pobliski las. Gospodarze bronią drewnianego domu oraz pozostałych nasadzeń. Są strasznie zmęczeni walką z żywiołem. Mimo przesieków rzeka trzymająca jest w dość bezpiecznej odległości.

Wieczorem ponownie jedziemy z Tadeuszem do Złotoryjska. Tamara i Andrzej czuwają. Ze względów bezpieczeństwa wyłączyli prąd. Od czasu do czasu włączają pompę. Woda nie podnosi się, ale też nie opada, chociaż deszcz leje niemiłosiernie.

Tekst i zdjęcia  
**ANDRZEJ  
GÓRCZYŃSKI**





## Hyundai i Piłkarskie Mistrzostwa Świata

Hyundai Motor Company rozpoczął przekazywanie floty pojazdów do transportu podczas zbliżającego się największego wydarzenia sportowego na świecie 2010 FIFA World Cup w Republice Południowej Afryki.



Hyundai dostarczy 609 samochodów osobowych i vanów oraz 32 luksusowe autokary Hyundai Universe Express Noble pozostające do dyspozycji urzędników FIFA, reprezentacji narodowych drużyn piłkarskich, członków komitetu organizacyjnego, sędziów i przedstawicieli mediów.

- Jesteśmy dumni, że możemy współpracować z FIFA podczas tego historycznego wydarzenia piłkarskiego. Możliwość zapewnienia transportu VIP-om podczas mistrzostw wzmocni naszą rozpoznawalność, której potrzebujemy zarówno w Afryce jak i na świecie w celu podniesienia świadomości naszej marki i produktów - powiedział Sean S.H. Kim, wiceprezes działu marketingu Hyundai Motor Company, podczas oficjalnej ceremonii w Soccer City w Johannesburgu.

Sean S.H. Kim przekazał sekretarzowi generalnemu FIFA Jerome Valcke symboliczny klucz do samochodu. Tłem do tego gestu była imponująca wystawa luksusowych autokarów Hyundai Universe Express Noble przystosowanych do lewostronnego ruchu, które zostały wyprodukowane specjalnie na potrzeby mistrzostw.

Na autokarach reprezentacji narodowych umieszczono flagi oraz dopingują-

ce drużyny do zwycięstwa sloganów, wyłonione w globalnym programie marketingowym „Bądź tam z Hyundaiem”.

- Wysoko cenimy sobie możliwość zaangażowania w sponsoring piłki nożnej i cieszymy się, że nasze pojazdy będą już niedługo wykorzystywane przez drużyny z całego świata, w tym również naszą reprezentację narodową - dodał Alan Ross, dyrektor generalny Hyundai Automotive Południowej Afryki.

Hyundai jest dumny ze swojej 11-letniej współpracy z FIFA, podczas której firma udowodniła, że jest wiarygodnym i efektywnym partnerem, zapewniającym flotę pojazdów podczas wszystkich wydarzeń FIFA. Hyundai jest obecnie jednym ze strategicznych partnerów FIFA - firma rozszerzyła swoją strategiczną umowę sponsorską do 2014 roku o kolejne wydarzenie, jakim będzie 2014 FIFA World Cup w Brazylii.

Oprócz dostarczenia samochodów Hyundai będzie zarządzać przez 24 godziny na dobę punktem pomocy technicznej oraz zaangażuje około 80 mechaników, którzy będą w pogotowiu podczas rozgrywek na wszystkich 10 stadionach w 9 lokalizacjach, na wypadek potrzeby wsparcia floty pojazdów.



Materiały motoryzacyjne przygotował  
**TOMASZ MANKOWSKI**

**kasis**  
auto serwis  
&  
tuning

62-030 Luboń, ul. Korczaka 3  
tel. 061 810-18-10 fax 061 810-18-11  
kasisauto@wp.pl www.kasis.pl  
(pon. - pt. od 8.00 do 20.00)

- diagnostyka  
- przeglądy  
- naprawy  
- geometria kół

# NOWY Citroen C4



2 cm) i 1,49 m wysokości (+ 3 cm). Bagażnik – 408 litrów.



Jego sylwetka przykuwa wzrok, a jakość wykonania zasługuje na uznanie. Zastosowane najnow-

sze technologie odpowiadają oczekiwaniom klientów. Auto zachowuje swoje kompaktowe wymiary,

czyli spełnia podstawowe wymogi tego segmentu: 4,33 m długości (+ 5 cm), 1,79 m szerokości (+

## Mitsubishi i-MiEV w Hongkongu

Firma Universal Cars Ltd, (UCL), importer i dystrybutor aut Mitsubishi w Hongkongu, ogłosiła, iż rozpocznie sprzedaż elektrycznego pojazdu nowej generacji i-MiEV prywatnym klientom.



Produkowane seryjnie modele i-MiEV już wcześniej zostały dostarczone rządowi Specjalnego Regionu Administracyjnego Hongkong oraz poszczególnym firmom, jednak teraz pojazd ten po raz pierwszy trafi w ręce in-

dywidualnych odbiorców z Hongkongu. Elektryczny i-MiEV zostanie także po raz pierwszy zaoferowany prywatnym klientom spoza Japonii.

Firma UCL rozpoczęła sprzedaż pojazdu i-MiEV prywatnym klientom z za-

miarem wprowadzenia na rynek 50 sztuk tego modelu do końca roku.

26 lutego 2009 roku firmy MMC i UCL podpisały porozumienie (Memorandum of Understanding – MoU) z rządem Specjalnego Regionu Administracyjnego Hongkong dotyczące współpracy na rzecz popularyzacji pojazdów elektrycznych (EV). Począwszy od maja 2009 roku, rząd Specjalnego Regionu Administracyjnego Hongkong prowadził testy przedprodukcyjnych modeli i-MiEV, a także współpracował z firmami z sektora energetycznego w ramach programu tworzenia infrastruktury umożliwiającej ładowanie pojazdów EV.

Od grudnia zeszłego roku firma UCL dostarczyła rządowi Specjalnego Regionu Administracyjnego Hongkong oraz innym kon-

cernom około 30 pojazdów i-MiEV.

W Japonii w roku podatkowym 2009 koncern MMC w pierwszej kolejności zaoferował model i-MiEV korporacjom i władzom samorządowym miast, sprzedając łącznie około 1400 sztuk. W kwietniu 2009 roku, MMC rozszerzyło ofertę o klientów indywidualnych.

Oprócz zalet ekologicznych oraz doskonałych właściwości jezdnych uzyskanych dzięki kompaktowemu nadwoziu, i-MiEV ceniony jest za dynamikę, stabilność, cichą pracę oraz komfort podróżowania.

Firma MMC prowadzi testy flotowe modelu i-MiEV w wielu krajach na całym świecie, a w planach ma wprowadzenie do sprzedaży w Europie wersji z kierownicą po lewej stronie pod koniec tego roku.

**NV200**

NOWY MOŻE WIĘCEJ

VAN OF THE YEAR 2010

**WIĘKSZA ŁADOWOŚĆ:  
NAWET 4.2 m<sup>3</sup> NA 4.4 m**

**NISSAN NV200**

- Możliwość bezpośredniego załadunku
- Unikalna kompaktowa konstrukcja Nissana
- Bogate wyposażenie kokpitu
- Niskie zużycie paliwa
- Doskonałe prowadzenie

OD  
**41 960 ZŁ + VAT**  
(OD 51 191 ZŁ Z VAT)

MIĘSI  
2 EUROPALETY

**NISSAN NV200 - VAN ROKU 2010**

O szczegóły i jazdę próbną pytaj w naszym salonie Nissana.

**AUTORYZOWANY DEALER NISSAN**

Salon w Przeźmierowie: ul. Rynkowa 160  
tel: 61 816 33 80,  
www.polody.pl

Salon w Poznaniu: ul. Tymienieckiego 38  
(róg Mieszka I)  
tel: 61 825 50 96



SHIFT\_the way you move

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna dla umów podpisanych z klientami w okresie od dnia 01/05/2010 do dnia 30/06/2010. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl



# Alfa Romeo Giulietta – 5 gwiazdek



Alfa Romeo Giulietta otrzymała prestiżowe pięć gwiazdek Euro NCAP, a całkowita liczba zdobytych punktów wyniosła 87/100. Jest to wynik, który czyni Alfę Giuliettę najbezpieczniejszym kompaktem wszechczasów.



**T**a ocena jest jeszcze ważniejsza, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że od 2009 roku organizacja Euro NCAP przyjęła nowy wskaźnik, który ocenia jednocześnie poziom ochrony dorosłych, dzieci i pieszych wraz z nowym aspektem - prewencji wypadkowej i zmniejszenia obrażeń poprzez ocenę takich elementów jak sygnalizator zapięcia pasów bezpieczeństwa, ESP i ogranicznik prędkości. Ponadto zdobycie

5 gwiazdek jest każdego roku coraz trudniejsze i zależy od roku w którym wyniki będą publikowane (2009, 2010-2011, 2012). Według tego scenariusza wynik osiągnięty przez Alfę Romeo Giuliettę (97% dorośli, 85% dzieci, 63% piesi i 86% bezpieczeństwo aktywne) pozwoli jej na zdobycie 5 gwiazdek także w roku 2012, kiedy system oceny osiągnie najbardziej rygorystyczny poziom.

Chodzi więc o waż-

ne wyróżnienie, które raz jeszcze potwierdza szczególne zaangażowanie Alfę Romeo w aspekty związane z bezpieczeństwem wszystkich użytkowników drogi. **Alfa Romeo Giulietta jest samochodem zaprojektowanym i skonstruowanym w taki sposób, aby zapewnić najwyższy poziom w zakresie bezpieczeństwa pasywnego i aktywnego.**

Dowodem na to jest przykładowo zastosowanie najbardziej zaawansowa-

nych urządzeń elektronicznych kontrolujących dynamikę jazdy (od trakcji do hamowania): system „Vehicle Dynamic Control”, który zarządza ważnymi funkcjami takimi, jak „Hill Holder”, kontrola trakcji, wspomaganie nagłego hamowania, „MSR” przeciwdziałający blokowaniu się kół napędowych przy redukcji biegów, aktywny system wspomaganie układu kierowniczego („Dynamic Steering Torque”), „Electronic Q2” - elektroniczny system, który powoduje zachowanie bardzo podobne do samoblokującego się mechanizmu różnicowego i najnowszy system „PREFILL”, który po zwolnieniu pedału przyspieszenia wysyła sy-

gnał do układu hamulcowego samochodu, skracając czas reakcji systemu i w konsekwencji skracając drogę hamowania.

Całkowita ochrona, a świadczy o niej 6 poduszek powietrznych w wyposażeniu standardowym, (z których dwie typu Multistage); trzypunktowe pasy bezpieczeństwa z podwójnymi napinaczami; S.A.H.R. („Self Aligning Head Restraint”) - system wbudowany w oparcie przednich siedzeń, który w przypadku zderzenia przybliży zagłówki do karku pasażerów - zmniejszając w ten sposób siłę uderzenia. Nie zapominajmy też o trosce o pasażerów i pieszych przejawiającej się w budowie: ka-

roserii, pokrywy silnika, drzwi i deski rozdzielczej, jak również siedzeń i kolumny kierownicy.

W dziedzinie bezpieczeństwa prewencyjnego, w Alfie Romeo Giulietta zastosowane zostały przednie reflektory z funkcją światła do jazdy dziennej („Daytime Running Lights”), która przy uruchomieniu pojazdu, automatycznie włącza światła do jazdy dziennej - odpowiada to europejskim standardom, które wejdą w życie w roku 2012 i światła tylne typu LED, które w porównaniu z żarówkami tradycyjnymi dają większą intensywność światła - zapewniając tym samym wyższy poziom bezpieczeństwa.



LanciaNewDelta.pl

## MOC Z DUSZĄ.

**Lancia Delta już od 69 990 zł.\***  
Dostępna również w atrakcyjnym leasingu 103%.\*\*

**Lancia Delta 200 KM. Moc w zgodzie z naturą.**

- Instynktowna: nowy silnik 1.8 Turbo Jet o mocy 200 KM z automatyczną 6-stopniową skrzynią biegów
- Niezawodna: zintegrowany system bezpieczeństwa czynnego m.in. ABS, ESP, EBD, Hill Holder, TTC, DST
- Dzika: tylko 7,4 s do setki
- Inteligentna: adaptowalne światła dienne LED
- Ekologiczna: silnik Euro5.

**Lancia Delta 200 KM. Poczujesz różnicę.**

• 1.4 Turbo Jet 120 KM    • 1.4 Turbo Jet 150 KM    • 1.6 Multijet 120 KM    • 2.0 Multijet 165 KM    • 1.9 TwinTurbo Multijet 190 KM

EURO NCAP

Eventy LANCIA 00800 5 2 6 2 4 200

Numer jest bezpłatny dla wszystkich połączeń z telefonów stacjonarnych za wyjątkiem połączeń z aparatów publicznych i telefonów komórkowych w niektórych krajach.

\* Podana cena dotyczy modelu Lancia Delta w wersji Argento z silnikiem benzynowym 1.4 Turbo Jet /120 KM. Zapytaj o ofertę: 0,8/100 km (tylko mieszany); emisja CO<sub>2</sub>: 156 g/km.  
\*\* Minimalna wpłata własna: 20%, liczba rat: 35, wartość roczna: 1%.

**Delta**

LANCIA DELTA. THE SIGN OF DIFFERENCE.

**AUTO-CENTRUM S.A.**  
ul. Wojciechowskiego 7-17, 60-685 Poznań  
tel. 061 8290-399

**AUTO-CENTRUM S.A.**